



**Opublikowane na:** Mława (mlawa.pl)

**Autor:** Magdalena Grzywacz

---

## Mimo 91 lat, odszedł za wcześnie. Pożegnaliśmy profesora Ryszarda Juszkiewicza

Publikowane od  
25.02.2019 16:23:17



W sobotę 23 lutego licznie mieszkanki i przybyli do naszego miasta goście wzięli udział w ostatniej drodze profesora Ryszarda Juszkiewicza – znakomitego historyka, prawnika, senatora I i II kadencji, wielkiego patrioty. Po mszy w kościele pw. Świętej Trójcy, zmarłego odprowadzono w kondukcji państwowej na

cmentarz parafialny, gdzie spoczą w rodzinnym grobie. W uroczystościach wzięli udział m.in. przedstawiciele lokalnych władz, parlamentarzyści i żołnierze Wojska Polskiego.

Koncelebrewanej przez kilku kapłanów mszy w przewodniczył Dziekan Dekanatu Mławskiego Wschodniego ks. Ryszard Kamiński. – Nasze miasto stało się jego domem. Tutaj miał swój dom, swoją rodzinę, o którą dbał przez lata [...]. Ale też jego domem były różne stowarzyszenia, organizacje, instytucje, wspólnoty, szkoły i parafie, do których należał. We wszystkich miejscach czuł się dobrze. Wnosił do ich życia wiele dobra, mędrości i swej zapobiegliwości – mówi w swoim kazaniu kapłan. Wspomina o licznych inicjatywach, które podejmował zmarły. – Był zatroskany o nasz mławski dom, o Mazowsze, o dobre wykształcenie i wychowanie młodych pokoleń – podkreśla.

Profesora poegną Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski. – Uważamy wszyscy, że mimo 91 lat, pan profesor Ryszard Juszkiewicz odszedł od nas za wcześnie [...]. To wyjątkowy honor dla nas, że taki mieszkaniec żył w Mławie, że był budowniczym naszego miasta, że wykazywał szczególną troskę o naukę i wychowanie [...], o prawdę historyczną, o żołnierza polskiego – mówi burmistrz. Wspomina pierwszą znaną w kraju i za granicą publikację Ryszarda Juszkiewicza „Mławskie Mazowsze w walce”, za sprawą której autor wydobył z mroków historii żołnierzy Armii Modlin walczących na północnym Mazowszu o wolność Polski, przelewając własną krew i oddając życie. To tylko jeden z wielu dowodów szacunku i miłości profesora do polskiego żołnierza, której wyrazem była obecność wojska na uroczystościach pogrzebowych. – Dziękuję ci za to, że byłeś w naszym mieście [...], byłeś niespokojnym duchem i podczas każdego spotkania mówiliśmy o tym, co dzieje się w Mławie i o tym, co w naszej ukochanej ojczyźnie [...]. Panie profesorze, dziękujemy za wszystko. Będziemy starali się, jako spadkobiercy pańskiego testamentu, realizować pomysły, które pan w nas zaszczerpił i pozostawił. Spoczywaj w pokoju – zwraca się do zmarłego. Słowa wsparcia i podziękowania skierował do rodziny profesora, z jego żoną Ewą na czele. – Fakt, że dożył tak sżdziwego, sżusznego wieku, to jest zasługa pani – podkreśla.

Działalności i dokonaniom profesora wiele miejsca w swoich wystąpieniach poświęcili obecni na uroczystościach Wicemarszałek Senatu RP Adam Bielan i Senator RP Jan Maria Jackowski. – Patriotyzm, umiłowanie historii ojczyzny, umiłowanie matki ojczyzny i życie poświęcone dla realizacji tych miłości – wylicza cechy charakteryzujące życie historyka Adam Bielan. – To życie dobrze przeżyte, które w pamięci pokoleń nie ulegnie zatarciu. Życie pana senatora Juszkiewicza może stanowić dobry wzorzec dla młodych pokoleń, które przejmują pałeczkę w sztafecie dziejów naszej ojczyzny. Cześć jego pamięci – kończy swoje wystąpienie.

O swoich osobistych relacjach z Ryszardem Juszkiewiczem mówi Jan Maria Jackowski, wyrażając wdzięczność za nieocenione profesjonalne wsparcie, jakie od niego uzyskał. – Wprowadził mnie w tajniki i specyfikę pracy senatorskiej na północnym Mazowszu. Hojnie dzielił się swoim ogromnym doświadczeniem z życia publicznego oraz ogromną wiedzą historyczną i prawniczą – wspomina. – Drogi Ryszardzie, dziękujemy ci za dar twojego życia. Za twój patriotyzm i umiłowanie ojczyzny, za twój pasję społecznikowską i za zaangażowanie w sprawy publiczne. Za twoje badania naukowe, publikacje i inicjatywy. Za to, że wskazywał nam, jak być obywatelem Rzeczypospolitej i Polakiem. Dziękujemy za twój życzliwość i otwarcie na każdego człowieka, za twój mędrość i dobroć. Za to, że byłeś tak blisko każdego z nas. Cześć twojej pamięci. Spoczywaj w pokoju wiecznym – kończy swoje wystąpienie senator.

Najbardziej osobisty charakter miało jednak pożegnanie z Ryszardem Juszkiewiczem jego syna Piotra. Wspomina spędzane z ojcem chwile – m.in. rodzinne spacerowanie, podczas których rodzic dzielił się z dziećmi swoją wiedzą i zaszczerpiał miłość do ojczyzny. Mówi o niezłomnej postawie, jaką prezentował jako przedstawiciel sżdownictwa wobec władz Polski Ludowej. – Dla ojca słowo „kompromis” było zawsze trochę podejrzane – wspomina. Kim dla niego był ojciec? – Ojciec był jak drzewo. O chropawej korze czasami. Ale jakby się go przesadzało, to na pewno by umarł. Sż takie

drzewa, to ka?dy ogrodnik wie, których nie wolno przesadza? [...]. Ojciec by? takim drzewem – porównywa? syn. I zwraca? si? bezpo?rednio do zmar?ego rodzica: – Pochowaj? ci? na cmentarzu, który znasz jak w?asn? kiesze?; w mie?cie, które kocha?e?; na ukochanej ziemi zawkrze?skiej, na pó?nocnym Mazowszu. Czego cz?owiek mo?e chcie? od ?ycia wi?cej? Wszystko masz [...]. Po spe?nionym ?yciu, po ?yciu pracowitym, ojczy, tato, odpocznij.

Trumn? z cia?em zmar?ego odprowadzono w uroczystym kondukcje na cmentarz parafialny, gdzie profesor spocz?? w rodzinnym grobie. Ca?o?? uroczysto?ci pogrzebowych u?wietnili swoj? obecno?ci? ?o?nierze Wojska Polskiego – w tym 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej, kontynuuj?cej tradycje walcz?cej w bitwie pod M?aw? 20 Dywizji Piechoty – oraz poczty sztandarowe lokalnych w?adz, instytucji i stowarzysze?. Profesorowi Ryszardowi Juszkiewiczowi towarzyszy?a w ostatniej drodze tak?e

M?aw? Pa?st

Krzym

























































---

**Adres źródłowy:** <https://mlawa.pl/artukul/mimo-91-lat-odszedl-za-wczesnie-pozegnalismy-profesora-ryszarda-juskiewicza>